

★ Komisja Zjazdowa omówiła wytyczne do dyskusji przed VI Zjazdem PZPR ★ I sekretarz KC PZPR E. Gierek przyjął przewodniczącą delegacji DRW Hoang Van Hoana ★ Zamrożenie plac i cen w USA — na rękę biznesmenom ★ Super nowości konfekcyjne wg wzorów krajowych i zagranicznych na Jesiennych Targach w Poznaniu ★ Klęski żywiołowe w Indiach — powódź i susza ★ Na granicy Ugandy i Tanzanii leje się krew ★ Piosenkarze 25 krajów stają dziś w Sopocie do walki o „Bursztynowego Słowika”.

„Dzień Międzynarodowy” zainauguruje MFP w Sopocie

„Dzień Międzynarodowy” zainauguruje 26 bm. XI Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. O nagrodę „Bursztynowego Słowika” ubiegają się będą piosenkarze z 25 krajów. Polskie piosenkarstwo reprezentować będzie Zdzisława Sośnicka, która zaśpiewa piosenkę „Dom, który mam”. Na inauguracyjnym koncercie każdy z 25 uczestników wykona piosenkę skomponowaną przez kompozytora pochodzącego z reprezentowanego kraju. Piosenkarzom akompaniować będą orkiestry Polskiego Radia i Telewizji pod dyrekcją Henryka Debicha i Ireneusza Wikarka.

Walki o drogę nr 6 w Kambodży

W Kambodży walki między partyzantami khmerskimi a oddziałami rządowymi w dalszym ciągu toczą się głównie w pobliżu drogi strategicznej nr 6. Siły wyzwoleńcze utrzymują w swych rękach położone przy tej drodze miasto Rum Luong odległe o 96 km od Phnom Penh. We wtorek zmagania trwały tam cały dzień. Bojownicy zabili 16 żołnierzy nieprzyjacielskich a wielu ranili. Był to już 3 dzień walk o drogę nr 6.

Dolar leci w dół

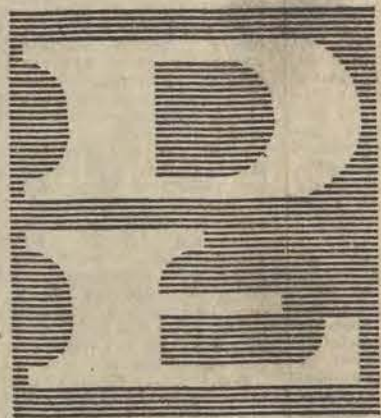
Tendencja spadku kursu dolara trwa. W środę w bankach Paryża, Frankfurtu n. Menem czy na giełdach Londynu i Zurichu wymieniano dolary po jeszcze niższym kursie niż w dniu poprzednim. W środę rano zaznaczył się również spadek funta i dolara kanadyjskiego.

Rząd NRF zaaprobował porozumienie 4 mocarstw w sprawie Berlina zach.

Rząd federalny zaaprobował w środę ramowe porozumienie czterech mocarstw w sprawie Berlina zachodniego i wyraził gotowość bezwzględnie podpisać rokowań z rządem NRD. Przesłanką tego jest podpisanie porozumienia. To oficjalne stanowisko Bonn zostało ustalone na posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem kanclerza Willy Brandta, a następnie podane do wiadomości na konferencji prasowej przez rzecznika rządu, Conrada Ahlersa. Według rzecznika, minister spraw zagranicznych, Walter Scheel, poinformuje osobiście ambasadorów trzech mocarstw zachodnich na temat stanowiska rządu federalnego.

Rząd federalny stwierdza, że w rokowaniach zabezpieczone zostały interesy Republiki Federalnej i Berlina zachodniego. Rząd zaaprobował stanowisko, jakie przedstawili ambasady zajęli w ścisłych i poufnych konsultacjach z trzema mocarstwami zachodnimi. Rząd federalny — według słów Ahlersa — wita z zadowoleniem porozumie-

A



Łódź, czwartek 26 sierpnia 1971 r.
Rok XXVII Nr 202 (7174)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 50 gr

Posiedzenie Komisji Zjazdowej PZPR pod przewodnictwem Edwarda Gierka

Omówienie projektu wytycznych do dyskusji przed VI Zjazdem partii

25 bm. w Komitecie Centralnym partii odbyło się posiedzenie Komisji Zjazdowej PZPR powołanej dla przygotowania VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na posiedzeniu omówiono projekt wytycznych do dyskusji i działania przed VI Zjazdem partii. Projekt ten zostanie przedłożony na najbliższym plenum KC PZPR. Obradom komisji przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

brał głos Edward Gierek. Nawiązując do faktu, że projekt dokumentu nosi nazwę nie „tez”, ale „wytycznych” — I sekretarz KC PZPR stwierdził, że wiąże się to z założeniem bardzo szerokiej dyskusji nad tym dokumentem, w czasie której napływa — i napłyne jeszcze — niewątpliwie wiele wniosków, uwag i propozycji od ludzi pracy w całym kraju. Głosy te wzbogacą program rozwoju Polski.

Edward Gierek podziękował członkom Komisji Zjazdowej za wkład pracy w przygotowanie projektu wytycznych.

Poprzednie posiedzenie komisji odbyło się — jak wiadomo 23 lipca. W czasie miesiąca, jaki upłynął od tego czasu, trwały prace zespołu redakcyjnego nad projektem wytycznych. W pracach tych uwzględniono uwagi zgłoszone zarówno przez członków Komisji Zjazdowej na lipcowym posiedzeniu jak i przez szerokie grono ekspertów — ludzi najbardziej kompetentnych z różnych dziedzin życia oraz przedstawicieli załóg robotniczych.

Rezultaty prac zespołu redakcyjnego zreferował członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski. Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której zabrali kolejno głos: Ludwik Dróżdź, Henryk Jabłoński, Jerzy Zasała, Maciej Szczepański, Piotr Karpiuk, Józef Pajestka, Józef Kardys, Józef Buziński, Józef Majchrzak i Henryk Marian.

W dyskusji podkreślono, że treść projektu omawianego dokumentu wiąże się bezpośrednio z obecnym etapem budownictwa socjalistycznego w Polsce i podnosi doniosłe problemy rozwoju kraju. Podkreślono również, że szereg spraw zostało ujętych w tym dokumencie w sposób pozostawiający szerokie pole do ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji. Na posiedzeniu członkowie Komisji Zjazdowej zgłoszili również wiele dalszych szczegółowych uwag do projektu dokumentu.

Na zakończenie obrad za-

68 śmiertelnych ofiar w Alpach

Francuskie Biuro Ratownictwa Górskiego poinformowało w środę, że od początku tegoż sezonu letniego, w Alpach Francuskich zginęło podczas wspinaczki 68 osób, a 100 zostało rannych. Od ubiegłego poniedziałku śmierć poniosło 10 alpinistów.

Czołgi i artyleria w akcji na granicy Ugandy i Tanzanii

Kampania oskarżyła Tanzanię o popieranie ruchu partyzanckiego w Ugandzie. 7 lipca br. gen. Amin poinformował, że w walkach z partyzantami zginęło 670 żołnierzy jego armii i zamknięto granicę z Tanzanią. Napięcie w rejonie granicznym narastało nieustannie, aż na początku bieżącego tygodnia doszło do walk.

General Amin oświadczył, że incydent nastąpił w momencie, kiedy oddziały tanzaniańskie przekroczyły granicę Ugandy i zapały czterech nie uzbrojonych kierowników wojskowych, którzy zapędzili się w pobliże granicy w poszukiwaniu wody.

W Dar es-Salam oświadczone, że walki wybuchły w momencie, kiedy oddziały ugandyjskie przekroczyły we wtorek granicę w rejonie miejscowości Mutukula i otworzyły ogień do tanzaniańskich posterunków granicznych.

Niezależnie od tego, co było bezpośrednią przyczyną incydentu, niezaprzeczalnym faktem jest, że na granicy między dwoma sąsiednimi krajami toczą się walki, w których bierze udział ciężka artyleria, broń maszynowa, a nawet czołgi i że giną ludzie.

Zarówno z Dar es-Salam, jak

General zakonu jezuitów udaje się do ZSRR

W Watykanie podano do wiadomości, że w najbliższych dniach udaje się do Moskwy general zakonu jezuitów, Pedro Arrupe. Przybędzie on do ZSRR po krótkim pobycie w Belgii, gdzie przeprowadzi wizytację klasztorów zakonu, którego jest zwierzchnikiem.

Pedro Arrupe — blisko związany z papieżem Pawłem VI i uważany za jedną z szarych eminencji watykańskich — jest trzecim wysokim dostojnikiem kościelnym z Rzymu, który odbywa podróż do ZSRR.

Z pobytu w Polsce delegacji Zgromadzenia Narodowego DRW



25 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przewodniczącą przebywającej w Polsce delegacji Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu, członka Biura Politycznego KC WPP, wiceprzewodniczącą stałego komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW Hoang Van Hoana oraz członka KC WPP, wiceprzewodniczącą stałego komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW, generała armii Chu Van Tana.

W rozmowach, które przebiegały w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze ucze-

stniczył wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan. Obecny był ambasador DRW w Polsce Le Trang.

Tego samego dnia delegację Zgromadzenia Narodowego DRW przyjął w Belwederze przewodniczący Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz. W spotkaniu, które przebiegało w bezpośredniej i serdecznej atmosferze, uczestniczył wicemarszałek Sejmu — Andrzej Benez i sekretarz Rady Państwa — Ludomir Stasiak.

Obecny był ambasador DRW w Polsce — Le Trang.

Napięcie na Filipinach

Na Filipinach od wielu dni utrzymuje się napięta sytuacja

Eksplozja amunicji

Na terenie olbrzymiego amerykańskiego portu i lotniska w Cam Ranh nastąpiła wczoraj rano eksplozja potężnego składu amunicji. Z pierwszych doniesień wynika, że rannych zostało wielu żołnierzy USA. Do chwili obecnej szaleje tam pożar.

wewnętrzno-polityczna w związku ze zbliżającymi się wyborami. Nowe się liczone wypadki zamachów bombowych na lokale rządzącej partii nacjonalistycznej. Policja filipińska dokonuje masowych aresztowań wśród członków opozycji i ugrupowań postępowych.

Agencje prasowe donoszą że w nocy z wtorku na środek rzucono bomby do mieszkań dwóch posłów partii rządzącej. Ofiar w ludziach nie było, mieszkania jednak zostały zdemolowane.

Kilka dni temu w wyniku eksplozji bomby na wiecu opozycyjnej partii liberalnej w Manili 8 osób zostało zabitych a przeszło 90 odniosło rany. Prezydent Filipin, Ferdinand Marcos wprowadził częściowe ograniczenie praw konstytucyjnych.

Dziś 6 stron

Pogrzeb Jana Gerharda

W Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim odbył się pogrzeb redaktora Jana Gerharda — żołnierza, dziennikarza, pisarza i działacza społecznego. W godzinach popołudniowych trumna ze zwłokami zmarłego została wystawiona w Domu Pogrzebowym na Powązkach.

W uroczystościach pogrzebowych obok najbliższej rodziny wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i partyjnych oraz przedstawiciele mieszkańców stolicy i województwa rzeszowskiego, z którego zmarły był posem.

W NRF seria katastrof śmigłowców wojskowych USA

W Niemczech zachodnich mnożą się katastrofy śmigłowców wojskowych USA. W ciągu jednego tygodnia zanotowano 3 takie wypadki.

W poniedziałek w północnej części Bawarii niedaleko granicy czesko-węgierskiej koło miasta Grafenwoehr runął na plac ćwiczebny helikopter z 3-osobową załogą. 3 żołnierzy zostało rannych, w tym 1 ciężko.

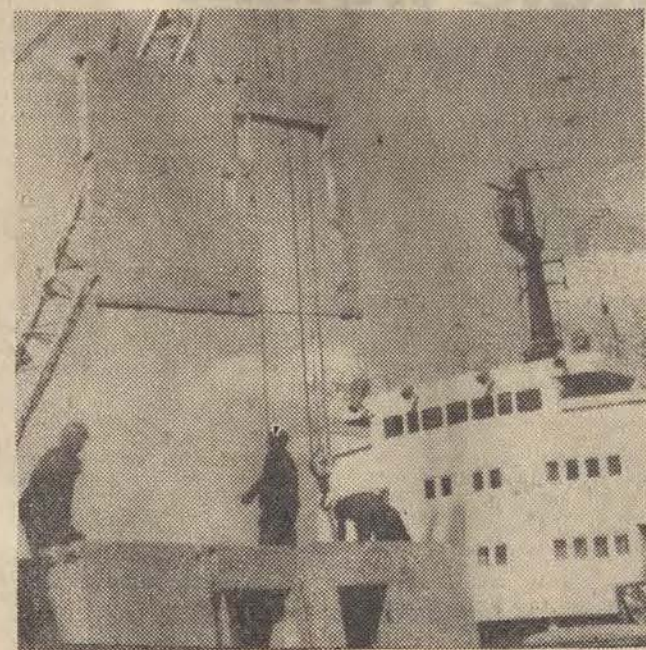
W ubiegłą środę w miejscowości Pegnitz (NRF) rozbił się wielki śmigłowiec transportowy. 37 żołnierzy amerykańskich znajdujących się na jego pokładzie poniosło śmierć. W kilka dni później (w sobotę) helikopter wojskowy USA zawadził o druty wysokiego napięcia w pobliżu miasta Bad Bruckenaue i runął na ziemię. Pilot poniosł śmierć a 2 inni członkowie załogi zostali ranni.

„Concorde-001” polecie do Ameryki Południowej

Francusko-brytyjski samolot ponaddziesięciopięcioletni „Concorde-001” odbędzie swój pierwszy lot do Ameryki Południowej w dnach od 4 do 17 września br. „Concorde-001” odleci 4 września z Tuluzy do Cayenne via Sal na Wyspie Zielonego Przylądka, a następnie 6 września z przedstawicielami prasy brazylijskiej do Rio de Janeiro.

8 września odbędzie się u-

działem francuskich ministrów gospodarki i finansów Valerego Giscard d'Estainga i komunikacji Jean Chamanta, ambasadorów Francji i Wielkiej Brytanii w Brazylii oraz wysokich osobistości lot samolotu „Concorde-001” do Sao Paulo, gdzie nastąpi następnego dnia otwarcie wystawy francuskiej „Exposition France 71”.



Olbrzymie straty wojsk interwencji w Laosie

Zołnierze narodowowyzwoleńczej armii Laosu w ciągu pierwszej połowy sierpnia br. wyeliminowali z walki ponad 500 żołnierzy i oficerów przeciwnika...

Stalą kontrolę plac i cen forsują w USA biznesmeni

Sekretarz stanu d/s handlu Maurice Stans, w rozmowie z jedenastoma przywódcami wielkiego biznesu amerykańskiego oświadczył, że jest zdecydowanym zwolennikiem zastosowania dalszej „kontroli ekonomicznej” po upływie, z dniem 12 listopada br., 90-dniowego okresu zamrożenia plac i cen.

Przedstawiciele biznesu podzielają jego pogląd. Uważają też, że następne stadium nie powinno opierać się na jakiejś „dobrowolności”, lecz że projektowana na przyszłość „kontrola ekonomiczna” musi mieć również charakter przy-

ZE ŚWIATA

ZA NAJDRÓŻSZE HOTELE W EUROPIE uznane zostały hotele angielskie. Według informacji podanych przez szwajcarski dziennik „Neue Zürcher Zeitung”, bardzo wiele średniej klasy hoteli w Wielkiej Brytanii pobiera za swe usługi ceny odpowiadające wysokim i najwyższym standardom usług hotelowych.

ROLNICTWO NRD pokrywa aktualnie około 3/4 krajowego zapotrzebowania na zboże, 84 proc. zapotrzebowania na świeże warzywa, a 50 proc. — na świeże owoce. Przeciwnie biorąc, każdy zatrudniony w rolnictwie tego kraju produkuje żywności dla 14-15 obywateli, co oznacza jeden z najwyższych w Europie poziomów wydajności pracy w tym dziale gospodarki.

AMERYKAŃSKIE GÓRNICZWO rudy żelaza od dłuższego już czasu przeżywa stagnację związaną z wyczerpaniem się bogatszych złóż i pogarszającymi się warunkami eksploatacji. W ub. roku wydobycie (90 mln ton) było dokładnie takie samo jak w r. 1969 i tylko o 1 mln ton wyższe niż przed dziesięciu laty.

WSTRZAŚNIENIA mózgu i ogólnych obrażeń ciała. Przewieziono go do Szpitala im. Sterlinga. Kilkakrotnie alarmowana była wczoraj łódzka straż pieszna — na szczęście do niegroźnych pożarów.

W jednym z mieszkań przy ulicy Broniewskiego 10 spłonęła szafa — prawdopodobnie na skutek podpalenia. W innym — przy ul. Obr. Stalina 78 spłonęły tapczan i koldra. Przyczyna — lokator zmeżony zasnął z papierosem.

Delegat Polski dr Z. Rurarz: USA godzą w istotę GATT

W dniach 24 i 25 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady GATT (układ ogólny w sprawie cel i handlu). Zostało ono zwołane dla rozpatrzenia decyzji USA wprowadzającej 10 proc. podatek socjalny na import do Stanów Zjednoczonych.

2 zgony na cholere w Barcelonie

Jak donosi Agencja AEP powołując się na dobre poinformowane źródła Madrytu, w Barcelonie zanotowano w ciągu ostatnich dni dwa nowe wypadki zgonu na cholere. Oficjalnie władze hiszpańskie podały inne przyczyny tych zgonów.

Powódź w dolinie Gangesu Susza — w Andhra Pradesh

W zbudowanej przez Polaków elektrowni Barauni nad Gangesem uruchomiono blok 50-megawatowy, który stanął w sobotę, gdyż powódź zakłóciła funkcjonowanie pewnych urządzeń obiektu.

Tymczasem główna fala powodziowa osiągnęła dolny bieg Gangesu i zalaza dziesiątki wiosek i miast w Zachodnim Bengalu. W Nabadwip, leżącym 100 km na północ od Kalkuty 200 tys. osób musiało opuścić domostwa i schronić się na nasypie kolejowym. W mieście Malda, gdzie woda na ulicach sięga do pasa, ewakuowano pacjentów miejscowego szpitala.

300 tysięcy ludzi bez dachu nad głową

Ponad 300 tys. ludzi znalazło się bez dachu nad głową w rezultacie powodzi w północno-wschodniej części Syjamu. Nastąpiła ona w rezultacie wystąpienia z brzegów Mekongu, którego poziom wód gwałtownie się podniósł wskutek ubiegłotygodniowych ulewnych deszczów monsunowych. Z ostatnich doniesień wynika także, że 6 osób straciło życie.

45 rocznica śmierci Rudolfa Valentino

23 sierpnia minęła 45 rocznica śmierci Rudolfa Valentino, jednego z najgłośniejszych gwiazdorów filmu niemieckiego. Na ementalu w Hollywood, gdzie został pochowany, zgromadziły się największe tłumy od czasu II wojny światowej.

Kronika wypadków

Na skrzyżowaniu ul. Łąkowej i A. Struga, o godz. 9.25, Edward W. (Zeromskiego 41) jadąc „Warszawą” potrącił przechodzącą przez jezdnię 8-letnią Zofię L. (Wedkarska 15). Kobieta doznała urazu głowy i ogólnych potłuczeń. Przebywała w Szpitalu im. Sterlinga.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Dobry czas Głowackiego w Varese

Wczoraj w Varese rozpoczęły się mistrzostwa świata w kolarstwie. Zawodników, sędziów, jak i organizatorów tej imprezy przegladawo wyjątkowy pech. Rząd ko padający w tej miejscowości deszcz — tym razem sparalizował mistrzostwa.

w skrócie

Polscy siatkarze po odniesionych zwycięstwach nad Włochami i NRF przegrali z Japonią 1:3 (3:15, 8:15, 15:8, 13:15). W monachijskim turnieju przed olimpijskim prowadzi siatkarze ZSRR przed Japonią i Polską.

Legia wygrała z ŁKS 3:1 (2:1) Sadek strzelcem honorowej bramki

Nie wiem, jakie stawiano zakłady w Łodzi, ale na pewno ci kibice ŁKS, którzy nadzwyczaj licznie stawili się na stadionie Legii, wierzyli w swoich graczy. Liczono się może nie tyle z odniesieniem zwycięstwa, ile z uzyskaniem jeszcze jednego remisu. Natomiast kibice Legii byli przekonani, że ich drużyna po trzech kolejnych remisach tym razem odniesie zdecydowane zwycięstwo nad beniaminkiem tegorocznych spotkań ligowych — ŁKS. I tak też się stało.

Pięknie strzela Suski. Jeszcze raz przedtępił się przez obrońców Legii Mszysca, ale nadal utrzymuje się wynik 3:1. Bramkarz Legii Tomaszewski jest w opałach, ale i But ma też pełne ręce roboty. Mecz kończy się ostatecznie zwycięstwem Legii 3:1.

Było to dobre spotkanie. Gracze ŁKS w opinii kibiców sportowych Warszawy zasłużyli na uznanie za swoją ambicją i piękną chwilami grę. Szkoda jednak, że tych chwil było zbyt mało.

Tabela: 1. Ruch 6:2 11:5, 2. Zagłębie (S.) 6:2 8:4, 3. Legia 5:3 5:3, 4. Odra 5:3 3:2, 5. Zagłębie (W.) 4:2 4:2, 6. ŁKS 4:4 5:4, 7. Gwardia 4:4 4:4, 8. Pogoń 4:4 3:3, 9. Stal (Mielec) 4:4 4:5, 10. Polonia 3:5 2:3, 11. Górnik 2:2 3:3, 12. Stal (Rzeszów) 2:4 2:4, 13. Szombierki 2:5 4:7, 14. Wisła 1:7 1:8

Druga liga żużlowa

Jesteśmy w przededniu kolejnego spotkania o mistrzostwo II ligi żużlowej. Łódź reprezentowana jest przez zawodników Gwardii. W sobotę na stadionie „Orla” spotkają się oni z drużyną Motoru z Lublina.

Anilana uczy pływać

Anilana organizuje jeszcze jeden kurs nauki pływania. Zapisy przyjmowane są, począwszy od dziś w sekretariacie klubu przy ul. Sobolewej 1 (Widzew).

Wojskowi wygrali 3:1

Drużyna Legii była zespołem grającym nowoczesnym stylem i zastosowała od razu szereg szybkich i zaskakujących przeciwnika ataków. Odnosiło się wrażenie, że ŁKS wystąpił z kompleksem niższości, walcząc z wicemistrzem Polski. Łódzianie całkiem niepotrzebnie wstrzymywali grę i za często podawali piłki swemu bramkarzowi Butowi, który spisał się na ogół bardzo dobrze, broniąc całego szeregu trudnych i niebezpiecznych piłek.

WISŁA — GWARDIA 0:2

Piłkarze Wisły przegrali z Gwardią 0:2 (0:0). Bramki zdobyli: Masztaler w 65 i Sroka w 87 minucie. Mecz oglądało 7 tys. widzów.

POZOSTAŁE WYNIKI

Odra uzyskała prowadzenie, przy czym nie bez winy był reprezentacyjny bramkarz Czajkowski. Po zmianie stron gra ożywiła się i przez ok. 30 min. prowadzona była na dobrym poziomie. Gospodarze nadal przeważali w atakach, w efekcie czego uzyskał upragnioną i zasłużoną bramkę. Zdobył ją z rzutu karnego sfaultowany na polu podbramkowym Domarski.

RUCH — STAL (M.) 3:0

Ruch Chorzów pokonał Stal (Mielec) 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Maszczyk 2 i Faber.

UCZYĆ SIĘ...



Jak już donosiliśmy, 12 nieznanych obrazów Wita Stwosza odkrył w wiejskim kościele w Księżnicach Wielkich koło Krakowa prof. dr Zdzisław Kępiński z Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu. Odkryte obrazy — każdy o wymiarach 130x83 cm — tworzą wielki zespół malarski ołtarza, poświęconego Wniebowzięciu Marii Panny. Ołtarz w Księżnicach Wielkich nosi datę 1491. Jest to okres między datą ukończenia Ołtarza Mariackiego (1489), a wykonaniem nagrobka Kazimierza Jagiellończyka (1492).

CAF — Piotrowski

Ludzkie pragnienia niełatwo poddają się logice. Koncert apetytu „dają nie głodni lecz nasyćeni. Czesław Herod dowodzi, że tak samo dzieje się z nauką: im kto więcej umie, tym chętniej uczy się dalej.

Wśród młodych robotników na pytanie: „Czy uważacie, że posiadane przez was wykształcenie wystarcza do realizacji obowiązków zawodowych?” odpowiedział „tak” co drugi chłopiec lub dziewczyna z nie ukończoną szkołą podstawową. Natomiast niemal połowa młodzieży ze średnim wykształceniem uznała, że aktualna wiedza tylko częściowo jej wystarcza.

Warto przytoczyć wyjaśnienia, jakich nie szczędził autorowi badań młodzi ludzie bez szkoły podstawowej. „Mam ciężkie warunki rodzinne i brak mi uzdolnień”. „Jestem mało zdolny, to co będę się wystawiał na pośmiewisko znajomych i kolegów”. „Zakład jest prymitywny, a brak nowoczesnych urządzeń nie zachęca do podnoszenia kwalifikacji”. „Wnet pójdę do wojska, to i po co się dalej uczyć?”

Skomentujmy tę część sondy. Dziwi przede wszystkim to, że przedsiębiorstwa lekceważą formalny zakaz zatrud-

ODKAD RADZIECKI UCZONY POLSKIEGO POCZODZENIA, PROFESOR STANISŁAW STRUMILIN, WYKRYŁ ISTOTNĄ ZALEŻNOŚĆ MIĘDZY WYKSZTAŁCENIEM A WYDAJNOŚCIĄ PRACY — STOSUNEK ROBOTNIKÓW DO NAUKI BUDZI ŻYWE ZAINTERESOWANIE EKONOMISTÓW. Z WIELU BADAŃ Z TYM ZWIĄZANYCH ZASŁUGUJE NA UWAGĘ PRACA CZESŁAWA HERODA Z AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ. AUTOR ZAJĄŁ SIĘ MŁODZIEŻĄ ROBOTNICZĄ, DOJEŻDZAJĄCĄ DO PRACY W PRZEMYŚLE KLUCZOWYM ZE WSI REGIONU KRAKOWSKIEGO. ZEBRAŁ JEJ POGŁADY NA WŁASNE KWALIFIKACJE I ICH PRZYDATNOŚĆ W AKTUALNEJ PRACY. ZAPYTAŁ, CZY CHCĄ SIĘ DALEJ UCZYĆ I DLACZEGO TEGO NIE ROBIA.

CZY NIE UCZYĆ?

niania młodzieży bez podstawowego wykształcenia. Otwiera to drzwi do pracy przed ludźmi, którzy w przyszłości nie potrafią się przekwalifikować na nowoczesnych robotników technicznych. Jaki będzie ich los? Przypomnijmy, że w 1968 r. mieliśmy w gospodarce społecznej aż milion 400 tysięcy zatrudnionych bez podstawowego wykształcenia.

Wśród ankietowanych robotników najwyższe wykształcenie mieli członkowie ZMW, a najniższe członkowie ZMW. Dziwi więc i to, że prężna organizacja, zasłużona dla rozwoju kulturalnego wsi, zaniedbuje sprawę badań najważniejszą w życiu młodzieży wiejskiej.

Niedokształceni a nie chodzący do szkoły często winią pracodawców, od których oczekiwali zachęty i pewnych ułatwień. „Jak będzie u nas w zakładzie wieczórka, to się zapiszę”. „Zakład pracy nie organizuje żadnych kursów i wykładów”. „Mam trudne warunki, a w zakładzie nie takiego mi nie proponowali”. „Jest mała ilość kursów dla chętnych, dokształcają się tylko ci, co siedzą w biurach”.

IMPERATYW SPOŁECZNY

Ludziom dojeżdżającym, nie-raz z daleka, dodatkowo znużonym podróżą trudno zdobyć się na przedłużenie dnia pracy o godziny nauki. Wielu by to jednak zrobiło, gdyby

pracodawca, wchodząc w ich położenie, zorganizował szkolenie na miejscu, bezpośrednio po pierwszej lub przed drugą zmianą. Jeśli nawet nie zmuszają go do tego przepisy, istnieje silniejszy od nich imperatyw społeczny, którego powinni się podporządkować. Głosy młodych załóg, żądających łatwiejszego dostępu do wiedzy, nie mogą być dłużej lekceważone. Chłopcy i dziewczęta, którzy dziś zaczęli pracę w produkcji, będą robotnikami w sile wieku w roku 2000. Nie wolno dopuścić, by ich droga zawodowa potoczyła się w dół dlatego, że w latach siedemdziesiątych przełożeni wymigali się od ich szkolenia.

I. F.

Co zrobiliście dla załogi?

Bądź zdrow, »Skogarze«

Jeszcze do wczoraj taki tytuł przyjęto by w zakładzie jak kpina. Bo też, co jak co ale jeśli o warunki pracy chodzi to jeszcze do niedawna w Łódzkich Zakładach Skórzanych „Skogar” były one bodaj, że najgorsze, mimo że nie robiło się tu dla ludzi chyba mniej niż w wielu innych przedsiębiorstwach. Tylko, że w wielu innych zakładach nie było takiej ciasnoty na salach produkcyjnych, wskutek której na jedno stanowisko robocze w podstawowych działach tj. w szwalniach przypadał zaledwie niecały metr kwadratowy powierzchni, nie borykano się z trudnościami z powodu braku szatni, stołówek, odpowiedniego dla ponad 2-tyśosobnej załogi ambulatorium, umywalni ba, nawet ciepłej wody.

Owe trudne warunki pracy, znanego w całym kraju producenta damskich pantofelków i sandałków od wielu lat spotykały się ze szorstką krytyką załogi. I dopiero w tym roku stworzony przez władze centralne klimat i doping spowodowały że to co przez tyle lat zdawało się być niemożliwe, możliwe się stało. Z inicjatywy zakładu a przy pomocy zjednoczenia „Skogar” otrzymał opuszczony przez inne przedsiębiorstwo budynek fabryczny przy ul. Wólczańskiej 19 (a więc obok) i zaadaptował go dla własnych potrzeb. Przede wszystkim dla potrzeb socjalnych tutejszej załogi, jak również dla polepszenia warunków na salach produkcyjnych.

W nowej atmosferze owocować zaczęła też lokalna, zakładowa inwestycja i dobra wola; dyrekcji, samorządu robotniczego, ludzi z zakładowych бригад gospodarczych. Po ćwierćwieczu rzekomej niemości zainstalowano przewody w kotłowni i ciepła woda stała się już realnym udogodnieniem, rozładowano ciasnotę na salach szwalniczych wygosparowując dodatkowe pomieszczenie dla jednej szwalniczej taśmy, zabrano się do urządzania szatni na każdej produkcyjnej kondygnacji, (w pomieszczeniach zajmowanych dotąd przez biura, które przeniesiono na ostatnie piętro do nowego budynku), wystarano się w zjednoczeniu o dodatkowych 6 etatów dla powiększenia personelu w rozbudowanym, własnym ośrodku zdrowia wprowadzając w nim prace na dwie zmiany.

Z końcem września ruszy zakładowa stołówka z odpowiednim zapleczem kuchennym prowadzona przez PSS, która zaopatrywać będzie załogę również i w gotowane mleko oraz inne napoje, pro-

jektuje się zorganizowanie zakładowego gabinetu kosmetycznego itp.

Niektóre z tych placówek i urządzeń socjalnych już zaczęły działać (ambulatorium, kiosk żywnościowy, ciepła woda) pozostałe startują jesienią (szatnie, stołówka itp.). Jeszcze nie wszystko jest gotowe, jeszcze brak jest ponie-

których urządzeń jak np. trzonu kuchennego (który po wielu staraniach udało się wreszcie sprowadzić do fabryki), jeszcze tu i ówdzie odbywa się tzw. ostatni szlif. Ale już jest wiadomo, że za miesiąc, czy półtora załoga „Skogaru” znacznie skorzysta z tego na co czekała przez wiele lat, a co wreszcie stało się jej udziałem.

Przykład „Skogaru” jest jeszcze jednym dowodem, na to, jak wiele można zdziałać poprzez inicjatywę, energiczne działanie z myślą o polepszeniu warunków pracy ludzi.

K. WYRZYKOWSKA

KTO I DLACZEGO NIE?

Np. z młodych robotniczych reprezentantów regionu krakowskiego uczy się dalej w szkołach i na kursach tylko co szósty. Pozostali zapytani czy jeszcze kiedyś siada do podręczników, odpowiedzieli: „tak” — 42 proc., „nie” — 49 proc., „jeszcze nie wiem” — 9 procent. Po tym, co wyżej napisano, nie jest już niespodzianką, że chętnych do poszerzania wiedzy znaleźć można przede wszystkim wśród robotników z wykształceniem średnim i niepełnym średnim. Wbrew obowiązującym od lat przepisom przedsiębiorstwa nie przestrzegają, żeby zatrudnieni kończyli przynajmniej szkołę podstawową; z niedouczonego kształci się tylko co piętnasty, a „ma zamiar” co czwarty. Lecz do- brymi chęciami wybrukowano drogę do piekiel, nie do wiedzy.

22 bm. w Sopocie odbyła się XIII Bałtycka Wystawa Psów Rasowych. N/z: J. Bernard (Gdańsk) ze swym pupilem.



Produkcja szlifierek, której doskonałość wyrobu mierzy się w dziesiętnych i setnych milimetrach, nie da się pogodzić z jakkolwiek improwizacją. Należy ona do preferowanych i z tej racji powinna przodować w sferze organizacji pracy i zarządzania. Czy tak jest?

Już w 1968 r. z okazji 100-lecia zakładów „Strzelczyk” — monopolisty w dziedzinie szlifierek, wystąpiliśmy w naszej gałęzi z nietypową laurką. W życzeniach była mowa o uporaniu się z nadmierną ilością godzin nadliczbowych w przedsiębiorstwie, dotyczyły one wykonywania planów produkcji globalnej i eksportu, osiągnięcia prawidłowej wydajności pracy itd., itd. Minęło sporo lat i życzenia te nie straciły nic z aktualności...

Kilka lat wstecz, gdy szlifiarki były w świetle artykułu wysoce deficytowym, planiści MPC nakreślili dla tej branży niezwykle ambitny program. Centrum realizacji tego programu — Łódź, która produkowała najlepsze w bloku socjalistycznym szlifiarki, otrzymała wielkie zadanie — budowę w dwu etapach nowych zakładów „Strzelczyka” oraz budowę jako zaplecza dużej odlewni w Kołuszkach. Planisci z ministerstwa i Zjednoczenia „Ponar”, przesłali w dół, tj. do Łodzi swe wyznaczące z założeń modernizacji wskaźniki zatrudnienia, wydajności itp., a następnie zaczęli zajmować się głównie egzekwowaniem efektów swych dyrektyw.

Tymczasem sceneria w krajeju doboru inwestycyjnych na rynkach światowych zmieniła się. Rynek wchłania coraz mniej obrabiarek, popyt na te maszyny się kurczy. Nawet tak wybitni producenci jak Japonia i USA, mają trudności ze zbywaniem swych maszyn. Łódzcy wytwórcy szlifierek natomiast wciąż jeszcze nie mogą pokonać bariery średniego poziomu jakości. Działające od nas szlifiarki robią już nawet te kraje naszego bloku, które 10 lat temu — wyprzedzały.

W „Strzelczyku” z całą powagą ocenia się własne trudności. M. in. w listopadzie 1970 r. konferencja sprawo-

zdawczo-wyborcza KZ PZPR rzuciła dodatkowe światło na krytyczne punkty działalności zakładów. „Strzelczyk” borykał się nadal ze zjawiskiem spietrzania się robót na montażu w każdej III dekadzie każdego miesiąca. I to wciąż z tych samych przyczyn — nieterminowych dostaw od kooperantów, olbrzymich trudności papierkowych przy sprowadzeniu każdego detalu z zagranicy itp.

Mimo zmniejszenia w stosunku do pierwotnego planu ubiegłorocznych zadań o ok. 30 mln zł, „Strzelczyk” planu produkcji globalnej nie wykonał. Przy niepełnym wykorzystaniu planowanego zatrudnienia, zakład wykorzystał

stał blisko 80 tys. godzin nadliczbowych ponad przyznany limit. Skomplikowana i dziwna sytuacja, gdy normą staje się sytuacja niernormalna, a w „Strzelczyku” taką normą jest zgoda zjednoczenia na 120 godzin nadliczbowych rocznie na jednego zatrudnionego, po to, by podolać zaplanowanym zadaniom. Ponieważ część załogi wciąż nie osiąga podstawowej wydajności, pracownicy wysoko kwalifikowani tę 120-godzinną „super-normę” przekraczają. Trwa to od dawna.

Od 1970 r. zakłady „Strzelczyka” zaczęły funkcjonować w nowym, trudniejszym układzie wielozakładowego kombinatu, w którym pełnią rolę wiódca. W tym samym okresie uruchomiono nowy zakład na Dąbrowie. Pierwotnie miał to być pierwszy etap rozbudowy, ale obecnie na nim poprzestano. W efekcie nowy wielki oddział pozabawiony jest tak podstawowych urządzeń jak magazyn techniczny i służby pomocnicze, a każda zepsuta żarówka

staje się problemem — trzeba ją wieźć na Dąbrowę — z centrum miasta. Przy słabszej obecnie koniunkturze na szlifierek, „Strzelczyk” przypomina trochę spektakl, który opuszcza się po świetnym I akcie, w trakcie słabszego drugiego, nie oglądając się na trzeci. Tym trzecim aktem powinno być zapewnienie zakładowi odlewów i innych niezbędnych dla rytmicznej produkcji warunków, a przede wszystkim zgodność w ocenie możliwości zakładu przez jego łódzkie kierownictwo i warszawskie zjednoczenie.

Paradoksem wydaje się, że w zakładzie od lat przekracza się limity godzin nadliczbowych po to, by wykonać

plan. Paradoksem wydaje się także fakt, że mimo uruchomienia nowego zakładu, rytmiczność produkcji i realizacja kwartalnych zadań spada znacznie w br. w porównaniu do 1970 r., a w zakresie sprzedaży eksportowej także nastąpiły niekorzystne odchylenia.

Nie bez wpływu na to jest bardzo słabe tempo wprowadzania nowych serii, niezadowalająca jakość i stopień nowoczesności. Fakt to niezbyt imponujący, że w okresie ostatnich 5 lat uruchomiono w „Strzelczyku” produkcję zaledwie 5 nowych szlifierek. Nadal konto konstruktorów obciążają takie „rekordy” jak zaplanowanie na 1972 r. serii informacyjnej szlifiarki (SWE-25ax800), którą wzięto „na deskę” w... 1965 r.

Zakłady „Strzelczyka” są dla swego resortu przyślowym trudnym, więc niezbyt kochanym dzieckiem. Czy tylko niekochanym? Chyba i niedopatrzonym. Niedawno pisaliśmy o „8 rocznicy odlewni, której nie ma”, tj. o odlewni,

a właściwie odlewach wysokiej jakości bez których nie może być dobrych szlifierek. „Strzelczyk” koncentrował się w ostatnich latach na przycięciu wielkiej inwestycji na 70 tys. ton odlewów. Kosztowało to poza wszystkim innym, ponad 12 mln zł. W odpowiedzi na nasz artykuł, zjednoczenie pisze m. in.: „Nie negując słuszności stwierdzenia w Warszawie „Dzienniku”, że mimo wpływu 8 lat odlewni w Kołuszkach nie została rozpoczęta, zjednoczenie doszło do wniosku, że zaniechanie jej realizacji ustrzeże gospodarkę narodową od strat, które wynikłyby z przyjętej dla tej odlewni koncepcji”. Przedzielone to rozumowanie. Ale niezależnie od tego, jest już

nowa koncepcja — wybudowanie w Kołuszkach odlewni na 15 tys. ton, a więc zaczęcie cyklu przycięcia od zera, a po drugie modernizacja kosztem 32 mln zł starej odlewni na osi Al. Kołuszki.

Tak poinformowano nas w piśmie z 30 lipca br. Czyżby zjednoczenie nie wiedziało, że 7 lipca minister przemysłu maszynowego ustalił z władzami Łodzi, że w połowie 1973 r. stara łódzka odlewnia ulegnie likwidacji, a „Strzelczyk” otrzymywał będzie — do czasu wybudowania „Kołuszek”, brakujące odlewy z odlewni w Sremie? Fakt „poszukiwania” przez 8 lat takich „optymalnych” rozwiązań budzić musi niepokój. Podobnie jak wiele innych przytoczonych tu zjawisk Tymczasem w „Strzelczyku” rozpoczęła działalność kolejna komisja ds. uporządkowania gospodarki przedsiębiorstwa. Może uda jej się wreszcie ustalić, w czym leży sedno niepowodzeń zakładów.

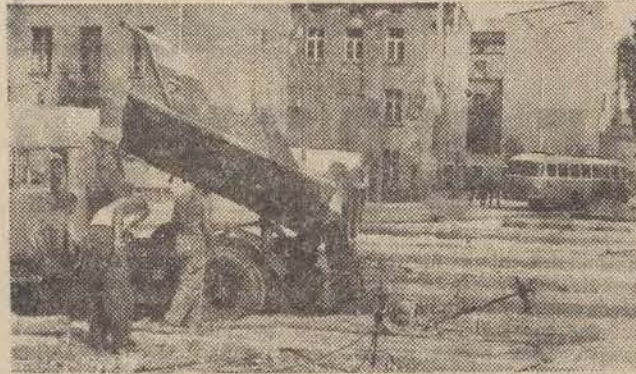
M. KRAJÓWNA

„STRZELCZYK“ W IMPASIE

Co z dworcem autobusowym?

Gdzie się dwóch klóci — tam pasażerowie cierpią

Ulicę Składową, Armii Ludowej, Narutowicza rozkopano. Trwają prace drogowe i instalacyjno-kanalizacyjne...



Wywrotka zrzuca kolejną warstwę betonu. Niedługo będzie tu stał sznur autobusów oraz... kolejki pasażerów.

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych gotowe byłoby oddać do użytku dworzec autobusowy w połowie...



Lawka skutecznie przykrywa otwór z instalacją, jednak... na bakier z przepisami dbp.

busowym instaluje się 6 słupów oświetleniowych, z których każdy posiada 8 „żarówek” po 400 W. Wkrótce prace te będą zakończone i można byłoby wtedy przystąpić do zakończenia robót drogowych.

Interes społeczny wymaga jednak, by dworzec autobusowy oddany był do użytku przed nastaniem zimy, bowiem prowizoryczny dworzec położony nie opadał już w tej chwili nie w pełni może sprostać swym zadaniom.

Zupełnie natomiast lodzianie zapomnieli jak wygląda i smakuje kalafior. Tęgo towaru wcale nie ma na rynku. Są natomiast dostępcane ilości owoców: gruszek, jabłek (antonówki), śliwek (węgielka francuska, altana).

Interes społeczny wymaga jednak, by dworzec autobusowy oddany był do użytku przed nastaniem zimy, bowiem prowizoryczny dworzec położony nie opadał już w tej chwili nie w pełni może sprostać swym zadaniom.

Na zielonym rynku

Jak wygląda sytuacja na rynku warzywno-owocowym? Nie występują obecnie trudności w nabyciu takich warzyw jak buraki, marchew, seler, porę, gorzej jest z kapustą białą, ogórkami pomidorami.

Zupełnie natomiast lodzianie zapomnieli jak wygląda i smakuje kalafior. Tęgo towaru wcale nie ma na rynku.

Imitacje szynszyli, norek i żrebaków 9 tysięcy sztucznych futer

W gabinecie dyrektora „Telimenu” B. Ossowskiego na stoliku leży pokazna paczka próbek zagranicznych sztucznych futer.



białe oceloty, białe lisy, beżowa żrebaki i popielate szynszyle. Prezentują się one bardzo efektownie, ludzko przypominając naturalne futra.

Od kierownika artystycznego „Telimenu” M. Tyszkiewicz dowiedzieliśmy się, że futerka będą miały charakter płaszczków prostych lub o linii redingot, poszerzonych dołem.

Futrzanymi kolarzami z imitacji skór przybrane będą także płaszcze zimowe. Otrzymują przyjemne wykończenie w postaci kolarzy, mankietów lub obramowania dołu.

Zapisy do Technikum Elektrycznego

Dyrekcja Technikum Elektrycznego Zaoocznego i Wydziału dla Pracujących w Łodzi (ul. M. Fornalskiej 53/55) przyjmuje jeszcze kandydatów do trzyletniej szkoły technicznej.

Remonty barów

Bar przy ul. Jaracza 7 jest w remoncie. W barze mlecznym „Teatralny” — położonym na tym samym szlaku — remont rozpoczęli się dopiero 1 września.

Pocieszamy się jedynie myślą, iż „Rekord” oddany ma być do użytku 31 bm; z kolei jednak zaczęli się remontować bar „Barytas”. Remontom więc nie ma końca.

Kłopoty z uprasowaniem spodni

Zdarza się, że człowiek spieszy się na ważną konferencję, zebranie, spotkanie. Zakłada w pośpiechu marynarkę, eleganckie spodnie.

Otóż sprawa bynajmniej nie jest prosta. Na 10 pracowników krawieckich tylko w 5 zdecydowano się dokonać tej usługi.

Mała „kuracja” Teatru Nowego

Już od poniedziałku w Teatrze Nowym rozpoczęła się praca przygotowawcza do zabezpieczającego remontu teatru.

Ostatnio Zakładowy Oddział Samoobrony wezwał PKP Łódź-Olechów do przeprowadzenia ćwiczenia powszechnej samoobrony.

Alarm na stacji Olechów

Ostatnio Zakładowy Oddział Samoobrony wezwał PKP Łódź-Olechów do przeprowadzenia ćwiczenia powszechnej samoobrony.

CO? GDZIE? KIEDY?

lecny” od lat 14 (rum.) godz. 15, 17.30, 20. WOLNOSC — „Unkas — ostatni Mohikanin” od lat 11 (rum.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

Marzenie o rybach ... słodkowodnych

W Łodzi rzadko pojawiają się na rynku karpie, liny i sandacze. Zasadniczą przyczyną tych kłopotów jest brak własnego zaplecza hodowlanego.

Co dzień niesie

Dzielnicy Dom Kultury Łódź-Bałuty (Limanowskiego 166) zaprasza dzieci i młodzież na film pt. „Wyspa zloczynców”.

karpie (50 punktów w województwie), które odławiane jesienią, trafiają na nase — i nie tylko — stoły. Wielkość połowów około 900 ton rocznie.

Ponadto hoduje się liny — jednak w minimalnych ilościach. Stanowi to przyszłowiwa kłopot w morzu potrzeb.

PRZERWY W DOPŁYWIE CIEPŁEJ WODY ZAKŁAD SIĘCI CIEPLNEJ informuje,

że w celu uniknięcia konieczności dodatkowego odstawienia Elektrociepłowni EC — III w sezonie ogrzewczym, niezbędnego do dokonania połączeń technologicznych...

- WAŻNE TELEFONY: Informacja telefoniczna 03, Straż Pożarna 08, 666-41, 595-55, Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie MO 07. TEATRY: MALA SALA — godz. 20 „Diabełska góra”, OPERETA — godz. 19 „Ach, Nicole” od lat 18.

NA POLSKICH KSIEGARNIACH

- PROZA: B. P. Hartley — Biedna Klara. PIW 1971 r. str. 150, zł 12. M. Konopnicka — Nasza szkapka. Czyt. 1971 r. str. 50, zł 3. J. Meissner — Wiatr w podszewkach. Iskry 1971 r. str. 370, zł 35. PRAWO: A. Rembicki — Odpowiedzialność cywilna za szkodę wyrządzoną przez podwładnego. WPR 1971 r. str. 215, zł 30.

- DYZURY APTEK: Piotrkowska 127, Jaracza 32, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3, Niecałniana 15, Pabianicka 218, Łanowa 129, Obr. Stalingradu 15. DYZURY SZPITALI: I Klinika Pol-Gin., ul. Curie-Skłodowskiej 15 — działy Górną, z działy Polesie; poradnia „K” Gdanska, i Maja i M. Fornalskiej.

W dalszym ciągu napływają do redakcji wpłaty od naszych Czytelników na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Ostatnio na ten cel przeprowadzono zbiórkę wśród pracowników i członków ZMS przy PHZ CeTeBe — przyniosła ona 340 zł. P. Maria Zięba (Łódź, Przeszkole 13) wpłaciła na odbudowę Zamku 40 zł, a dzieci z Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego przebywające na kolonii w Wisniowej Górze przekazały 313 zł.

W dalszym ciągu przyjmujemy w naszej redakcji kwoty pieniężne na odbudowę Zamku Królewskiego. (Jkr.)

STALOWY PUDER
W bieżącym roku w Szwecji rozpoczęła się produkcja stali o szczególnie wysokiej jakości, otrzymywanej najnowszą techniką metalurgii proszkowej. Roztopiona stal jest wtryskiwana do specjalnej komory, w której strumień gazu rozpyla metal na mikroskopijne kropelki. Powstający w ten sposób stalowy „puder” trafia do zasobników, w których w temperaturze 1.100 stopni i pod ciśnieniem 1.000 atmosfer zamienia się w materiał o absolutnie jednorodnej strukturze — łatwy przy tym do obróbki. Wytrzymałość narzędzi wykonanych z tego materiału wielokrotnie przewyższa wytrzymałość zwykłej stali.

TELEWIZJA NA PŁYTACH
W NRF opracowano nowy rodzaj zapisu dźwięku i obrazu telewizyjnego, który może stać się konkurentem w stosunku do znanej już „wideokasety”. Program rejestrowany jest mechanicznie na płycie podobnej do gramofonowej, wykonanej ze zwykłego papieru powlekanego tworzywem sztucznym. Rowki na płycie „falują” nie w prawo i lewo w stosunku do ruchości igły odczytującej, ale w dół i w górę. Zapewnia to dużą gęstość zapisu. Jedna płyta zawiera zapis 12 minut programu. Do jej odtworzenia niezbędny jest specjalny „wideoadapter”.

żąd obrazu ruchu do punktów dowodzenia, policja w ciągu kilku sekund otrzyma na żądanie informacje o dowolnym kierowcy, wszelkie wykroczenia będą rejestrowane w pamięci komputerów... Na razie działa eksperymentalny fragment sieci w hrabstwie Yorkshire.

LOT BEZ SILNIKA
Marzenie o skonstruowaniu aparatu do latania, napędzanego jedynie siłą mięśni człowieka — jest z pewnością starsze od mitu o Ikarze. W 1962 roku uzyskano pierwszy poważniejszy sukces — angielski konstruktor wzniósł się na swym aparacie na wysokość 1,5 m i przeleciał odległość 900 m. Został on zaangażowany przez firmę „British Aircraft Co” do dalszych prac, których celem ma być stworzenie aparatu zdolnego wykonać „ósemkę” wokół dwóch słupków ustawionych w odległości 800 m, na wysokości 3 m. Obecnie kończy się budowa. Mięśniotną skrzydła o rozpiętości 36 m i wazy zaledwie 56 kg. Czy się jednak wznieście?

SENSACJA Z ANTARKTYDY
Na Antarktydzie odkryto zmierzaliny torf z tzw. okresu permiejskiego (sprzed 250-300 mln lat), w którym znaleziono doskonale zachowane odciski roślin. Jest to odkrycie sensacyjne, ponieważ pozwoli uczyć na uzyskanie informacji o szczegółach życia roślinnego tego niedostępnego kontynentu przed milionami lat.

ISKRA W LESIE — POŻAR NIESIE

Z kraju * Z kraju

DUŻO MIODU
Upalne lato, które przysporzyło kłopotów rolnikom i ogrodnikom, wpłynęło bardzo korzystnie na pracę pszczół. Jak donoszą z woj. olsztyńskiego, przewiduje się uzyskanie ok. 40 kg miodu z jednego ula, przy czym tzw. drugi zbiór lipcowy dał już ok. 20 kg z ula. Ogółem z tego tylko województwa zamierza się skupić ok. 700 ton miodu, tzn. o ok. 300 ton więcej niż w roku ubiegłym.

SZWEDZKI CHLEB Z WROCLAWIA
Wrocławskie Zakłady Piekarnicze zajęły się opracowaniem technologii wypieku chleba szwedzkiego, tzw. knackerbrodu. Jest to pieczywo chrupkie, nasyczone różnymi środkami odżywczo, bardzo smaczne i wolno wysychające. Knackerbrody eksportowane będą do NRD i Czechosłowacji, gdzie cieszą się wielką popularnością. Pierwsze „chrupki” ukazały się w sprzedaży pod koniec przyszłego roku.

WISZĄCE RUSZTOWANIA
Bydgoskie Przedsiębiorstwo Robot Ełewacyjnych i Wykonawczych wprowadza na budowę nowy typ rusztowań wiszących. Zamiast wbić w strapy otwory, by umocować konstrukcję, wystarczy zastosować na dachu przeciwwagę. Pierwsze próby na budowie w Bydgoszczy wypadły pomyślnie. Być może rusztowania tego typu wprowadzone będą i na inne budowy.

PLYWANIE NA SKRZYDEŁKACH
Przedmiotem ułatwiający podobno naukę pływania i utrzymywania się na wodzie, są

tw. skrzydełka, których patent oferuje ratownicy z NRF. Skrzydełka wyrabia się z gumy, a jedynym urządzeniem potrzebnym do ich wyrobu są zgrzewarki foliowe. Ponieważ skrzydełka wyrabia się w Polsce w ilościach niewystarczających, produkcja masowa zamierza zająć się zalogą lubelskich zakładów chemicznych w Świdniku. Fabryka złożyła odpowiednią ofertę w GKKTiF.

„WIERNIA” W ROZBUDOWIE
Fabryka Obuwia „Wierna” w Małogoszczy, która nazwę swą przyjęła od „Wierniej rzeki” Stefana Żeromskiego, jest jedyną z najmłodszych zakładów obuwianiczych w kraju. Obecnie trwa jej rozbudowa. Dla starych pracowników szykuje się 100 stanowisk, a poza tym przewiduje się zatrudnienie ok. 200 chłupników, głównie cholewkarzy. Rozbudowa „Wierniej” zakończy się w 1972 r.

ZASTĄPI STU KREŚLARZY
W Norwegii skonstruowano elektroniczne urządzenie do sporządzania rysunków technicznych, którego wydajność jest sto razy większa od wydajności człowieka. Aparat bezbłędnie i szybko kreśli ogromne rysunki o rozmiarach 6x2 m. Jest on oczywiście sterowany przez komputer. Norwieski rząd wzbudził duże zainteresowanie firm lotniczych. Mówi się także o użyciu go przy budowie „kosmicznego traktora”, nad czym pracuje obecnie Europejska Organizacja Badań Kosmicznych.

KONIEC POLICJI DROGOWEJ?
W Anglii trwają prace nad wdrożeniem ogólnokrajowego systemu bezpieczeństwa drogowego, wykorzystującego najnowsze zdobycze elektroniki — włącznie z komputerami. Maszynny matematyczny będą w mgnieniu oka wyliczały optymalne czasy zapalania i gaszenia sygnalizacji drogowej w zależności od warunków ruchu, zradiofonizowane punkty obserwacyjne przy drogach przekaza-

OKAZJA!
RADIOODBIORNIKI TURYSTYCZNE
KAMA KAMILA
po obniżonych cenach do nabycia w sklepach ZURIT
OKAZJA!

PRZEŁOŻYŁ: K. ZARZECKI

WIELKI SZLEM PERRY MASONA

— No — dorzucił od niechcenia Mason — możesz go zapytać w moim imieniu, czy szykuje jakieś nowe pułapki.
8
Mason skreślił w bocznicy i zatrzymał wóz przed domem Delli Street. Przyciągnął ją do siebie.
— Dobranoc — powiedział kłiwie.
Zamknęła oczy, uniosła wargi. Po chwili Mason wypuścił ją z objęć, wysiadł i obszedł auto, żeby otworzyć jej drzwiczki.
— Zmęczona? — spytał.
— Trochę.
— Pośpij sobie jutro dłużej. Aha — dorzucił z nieco przesadną niedbałością. — Mówiłaś, że Diana dała ci klucze. Wezmę je do schowania.
Della pogrzebała w torebce i wyjęła klucze od bramy i od mieszkania, z przyczepionym do nich małym kluczykiem od skrzynki do listów.
— Wracaj do auta — powiedziała. — Nie wyobrażaj sobie, że wyprowadzisz mnie w pole tym niedbałym tonem. Jeśli się tam wybierasz, idź z tobą.
— Jesteś przemoczona, zmarznięta...
— Nie jestem zmarznięta, a odrobina deszczu jeszcze nikomu nie zaszkodziła. W aucie jest mi jak u Pana Boga za piecem. Wsiadaj z powrotem. Nie myślisz chyba, że mnie przekonasz?
Mason się zawahał.

Wbiegł po schodkach, włożył klucz, uchylił metalowe drzwiczki i wyjął kopertę z nagryzonym ołówkiem nazwiskiem i adresem Diany. Wetknął kopertę do kieszeni, zatrzasnął skrzynkę i wrócił do auta.
— Pisane w wielkim pośpiechu — zauważył wyjąwszy kopertę z kieszeni. Obrócił ją kilka razy w dłoń, obejrzał w świetle tablicy rozdzielczej, po czym wsunął pod sklejenie wieczny oówek. — Niestarannie zabezpieczona — powiedział. — Powinna się łatwo odkleić.
Jął obracać oówek posuwając go wzduż sklejenia.
— Cheesz tutaj czytać? — spytała Della.
— Nie, odjedziemy kawalek. Policja może się zjawić lada chwila.
Zapalił motor, odjechał parę bloków dalej i zatrzymał się. Zaświeciwszy górne światło podniósł list tak, żeby Della mogła czytać razem z nim.
Diano Kochana!
Nie wiem, czy Ci kiedykolwiek będą w stanie wytumaczyć to wszystko. Zatrzymał mnie policjant za przekroczenie czasu parkowania i zażądał prawa jazdy. Skłamałam, że wysockiłam tylko na chwilę po zakupy i zostawiłam torebkę w domu. Powiedział, że podjedzie ze mną do domu. Stabo mi się zrobiło, ale musiałam udawać do końca. Weszliśmy na górę, otworzyłam drzwi — i zobaczyłam Ciebie, Kochanie, śpiącego w białiznie w sypialni, a na stoliku Twoją torebkę. Złapałam torebkę, żeby policjant Cię nie spostrzegł, wyciągnęłam prawo jazdy i podetknęłam mu pod nos. Kiedy ogłądał, cichutko zamknęłam drzwi do sypialni. Byłam już okropnie spóźniona i musiałam pędzić na łeb, na szyję. A że policjant ciągle mnie nie odstępował, musiałam ostentacyjnie wyjść z Twoją torebką. Dopiero godzinę temu zjazałam do środka i sama rozumiesz! Kochana, musiałas chyba obrabować bank!
(34) (Dalszy ciąg nastąpi)

Ubiory z dzianin tkaninopodobnych „Arizona” — z elano-welny Ubiory i koszule z elano-łnu

1,5 tys. modeli ubiorów damskich, męskich, młodzieżowych i dzieciennych przedstawiają na jesiennych targach krajowych w Poznaniu zakłady przemysłu lekkiego.
W kolekcji odzieżowej znajdują się także najlepsze wzory eksportowe zarówno będące dziełem naszych projektantów jak też pochodzących m. in., z firm francuskich, angielskich i kanadyjskich, dla których — jak wiadomo — nasze fabryki szyją poważne ilości konfekcji.
Jak informuje dyrektor handlowy Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego Włodzimierz Stępień w jesiennej ekspozycji targowej znajdzie się wiele wyrobów z nowych rodzajów tkanin, których produkcja szeroko rozwinięta w najbliższej przyszłości. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić tkaniny elano-łniane. Przemysł lniany, wyposażony ostatnio w nowoczesne, importowane urządzenia wykończalnicze, przygotował nowe, efektywne trwałe, nie- mnaące tkaniny nadające się na okrycia damskie, ubiory, koszule itp.

myśle wełnianym udana tkanina z dodatkiem elany — szlachetnie wykończona „arizona”. Urozmaici ona przede wszystkim asortyment prochowców, płaszczy i odzieży sportowej.
Prawdziwym szlagierem będzie jednak na pewno pierwsza duża kolekcja ubiorów wykonanych z dzianin tkaninopodobnych, których produkcja zostanie rozwinięta na szeroką skalę w budowanej obecnie fabryce w Łodzi — Teofilowie. W 1972 r. zakład dostarczy przemysłowi odzieżowemu 2 mln m swych wyrobów. Do konfekcjonowania dzianin tkaninopodobnych przystępuje kilka zakładów: „Cora”, „Latona”, „Vistula” i „Emfor”.

Jeszcze w tym roku fabryki odzieżowe przerobią na konfekcję 100 tys. m tkanin elanowo-łnianych. W przyszłym roku ich dostawy dla przemysłu odzieżowego wyniosą 4 mln m. Dla wylansowania tych nowości przygotowano obecnie bogatą i starannie zaprojektowaną kolekcję gotowych ubiorów z elano-łnu.
Drugą nowością jest produkowana od niedawna w prze-

Stała kontrola płac i cen
(Dokończenie ze str. 2)
wszystkimi szerokimi koła nabywców.
Donoszą również, że pod naciskiem Waszyngtonu władze stanowe Teksasu postanowiły, wbrew swym pierwotnym intencjom, nie sprzeciwić się zamrożeniu płac w stosunku do tych związków zawodowych, które wynegocjowały poprzednio od przedsiębiorców pewną podwyżkę. W tych warunkach coraz to nowe związki zawodowe, ostatnio w Chicago, żądają obciążenia również biznesu, grożąc w przeciwnym wypadku strajkami.

Dziś w Radio

CZWARTEK, 26 SIERPIENIA
PROGRAM I
10.00 Wiad. 10.05 „Dzień ognia i śmierci” — fragm. prozy. 10.25 Spotkanie z rumuńską muzyką. 10.50 Strategia gospodarczości. 11.00 Lato z radiem. 11.50 Poradnia Rodzina. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rytm i melodie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Na swojską nutę. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Poemat B. Faca. 14.10 Pleśni kompozytorów polskich. 14.30 Zagadki muzyczne. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Kwadrans z zesp. Modern Jazz Quartet. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 17.15 Z księgarskiej laby. 18.30 Magazyn muzyczny. 20.00 Dziennik. 20.15 X Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie (w przerwie koncertu — kronika sportowa). 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 Muzyka taneczna. 24.00 Wiad.
PROGRAM II
9.30 Wiad. 9.35 „Nie ma marginesu”. 10.05 Koncert rozrywkowy. 10.25 „Pirka” — opow. 10.45 Koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 J. Ch. Bach: Sonata wiolonczelowa. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Mikrofon w służbie rolnictwa”. 13.00 (L) Utwory symfoniczne. 13.30 (L) Nasz komentarz. 13.40 „Jank Rykała” — gawęda. 14.00 Wiad. 14.05 Koncert rozrywkowy. 14.35 Przegląd czasopism. 14.45 Melodie rozrywkowe. 15.00 Letni koncert. 15.40 Muzyka ludowa. 16.00 Wiad. 16.05 Znajomi z anteny. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Kompozycje K. Mroszczyka. 17.20 (L) Aud. literacka. 17.40 (L) „Melodia, rytm i piosenka” — mag. 18.20 Widnokrag. 19.00 Echa dnia. 19.15 Wykład pt. Program kosmiczny „Proton”. 19.31 „Przedwczesny sąd” — słuch. 20.06 Bukareszteńskie Impresje. 20.40 Poeta i jego świat — K. K. Baczyński. 21.10 Z muzyki rosyjskiej. 22.00 Z kra-

ju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.35 Rytm prosto z Bukaresztu. 22.45 „Taras” — opow. 23.15 Kompozytor tygodnia — J. P. Rameau. 23.50 Wiad.
PROGRAM III
12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na lubelskiej antenie. 15.00 Kraj złotej nasy — gawęda. 15.10 Opolskie nagrody publiczności. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Pogwarki u Szymona. 15.50 Opolskie nagrody dziennikarskie. 16.15 Przysięgli jazzowa. 16.30 Rekordziści klawiatury. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Pierścień z krwawym kłosem” — odc. 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Nieznane o znanych — saga rodu Kossaków. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia — Mój biedny Fedia — dziennik roku 1867. 19.15 Tymczasowy klub jazzowy. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.25 Staropolskie niedyskrete. 20.40 Gdzie jest przebój? 21.05 Instrumenty śpiewają. 21.20 Wczasowicz istota nieznaną — rep. 21.40 600 sekund dia zesp. „Robert Paterson Singers”. 21.50 G. Rossini — „Wioszka w Algierze”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda śledmii wieczorów — Mina. 22.15 „Kolumbowie — rocznik 20” — odc. pow. 22.45 Opolskie nagrody radiowe. 23.00 „Głos Afryki”. 23.05 Collegium musicum — „Letnie noce” — H. Berlioz.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 397-26. Sekretarz odpowiedzialny. U sekretarza 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział sportowy 821-60, dział listów i interwencji 303-04 (trekopiesów nie zamawiających red. nie zwraca). Kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreportery 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedp. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź. Kopernika 53. centrala nie odpowiada). Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.